



263538

JAN ZYGMUNT KOZŁOWSKI

Pierwszy  
„JARMARK POLESKI”  
W POLSCE ODRODZONEJ



---

BRZEŚĆ NAD BUGIEM — 1937 ROKU.



---

---

Drukarnia «LITERACKA»  
Brześć nad Bugiem  
ulica 3-go Maja Nr. 3  
Telefon Nr. 193.

---

---



804501

K.200/01

## **SŁOWO WSTĘPNE.**

Niezaprzeczony jest fakt, że w ostatnich latach rozpoczęło Polesie nowe życie.

Zjawisko to nie przyjęło na razie form konkretnych i dopiero bliższa obserwacja rozwoju całokształtu stosunków na Polesiu może wykazać stopniowe i powoli dokonujące się przemiany w strukturze społeczno-gospodarczej tego regionu.

Nie można oczywiście porównywać wyników tych przemian z rezultatami, jakie na polu społecznym i gospodarczym osiągnęły inne środowiska Polski. Społeczeństwo poleskie, w przeważającej jego części, trzeba dopiero wychować i nauczyć korzystania z postępów cywilizacji.

To też praca, dokonywana się w terenie, sięga narazie do podstaw, dociera do ludu poleskiego, ukazuje mu dzisiejszą rzeczywistość i wskazuje drogi, po których ma on dążyć ku lepszej przyszłości.

Wybitna działalność organizacyjna, propagandowa i dydaktyczna Poleskiej Izby Rolniczej, Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej, niezmordowana i pełna poświęcenia praca nauczycielstwa oraz organizacji społecznych i zawodowych, osadnictwo wojskowe i cywilne, ruch spółdzielczy — oto czynniki, które wywołały prąd nowych, żywych i twórczych myśli przenikających lud poleski, pobudzających go do nowego życia.

Różne są zdania co do przyszłej struktury gospodarczej Polesia.



Jedni przywiązują wielką wagę do melioracji błot poleskich i widzą w Polesiu przyszłą „polską Holandię“ — inni znowu radzą pozostawić tę dziwną i uroczą krainę „w stanie takim, w jakim ją Bóg stworzył“...

Nie brakuje w tym wypadku fantazji, nieraz zbyt wielkiego optymizmu; wiele jest też i pesymizmu, oraz braku wiary w możliwości gospodarcze, które jednakże przy wielkiej wytrwałości i nakładach Polesie dać z siebie powinno.

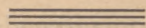
Dotychczas zaryzykowaliśmy nieco za mało. Wkładamy narazie w Polesie więcej serca i szczerych chęci, niż pieniędzy, nie możemy przeto w tych warunkach oczekiwać zbyt wielkich wyników realnych.

„Jarmark Poleski“, urządzony w Pińsku w czasie od 15-go do 30-go sierpnia 1936 r., był przeglądem sił gospodarczych Polesia.

„Jarmark“ ten — to pierwszy śmiały krok na drodze ku odrodzeniu społeczno-gospodarczemu Polesia; *opisowi tej imprezy pracę niniejszą poświęcam.*

Dodatnie wyniki moralne i materialne „Jarmarku Poleskiego“ zachęciły organizatorów do kontynuowania tej imprezy na przyszłość; to też oprócz części opisowej — w pełni osobistego przeświadczenia o celowości tego przedsięwzięcia — postaram się nieco szerzej omówić ważniejsze zagadnienia gospodarcze Polesia, stwarzające potrzebę zorganizowania „Jarmarku“ w formie instytucji stałej, która odegra w przyszłości tego regionu poważną rolę.

JAN ZYGMUNT KOZŁOWSKI



## Geneza „Jarmarku Poleskiego“

Wojewódzka Komisja Turystyczna przy Poleskim Urzędzie Wojewódzkim, biorąc pod uwagę poważne walory turystyczne Polesia, zorganizowała w lecie 1935 r. imprezę regionalną pod nazwą „Święto Polesia“.

Chodziło tutaj o zainteresowanie najszerszych sfer społeczeństwa Polesiem, o wydatne zwiększenie, dotychczas stosunkowo niewielkiej, liczby turystów z całego państwa i zapoznanie ich z folklorem tego regionu.

W ramach „Święta Polesia“, które połączone było z ogólnopolską imprezą „Świętem Morza“, zorganizowane były: „Wiązki“, zawody sportowe, defilada oraz wystawa regionalna. Zaprojektowane zostały ponadto wycieczki wodne po Polesiu, oraz „Spływ Gwiazdzisty“ do Pińska.

Impreza ta miała być powtórzona w roku 1936. W międzyczasie powstał projekt połączenia „Święta Polesia“ z targami, zakrojonymi na skalę regionalną.

Pomysł ten okazał się szczęśliwym o tyle, że Polesie nie mogło sobie pozwolić na poniesienie ryzyka, związanego z poważnymi wydatkami na organizację targów; z drugiej zaś strony brak doświadczenia w tym kierunku zmuszał projektodawców do daleko posuniętej ostrożności, gdyż nie było gwarancji powodzenia dla imprezy wyłącznie targowej.

Połączenie „Święta Polesia“ z dorocznym jarmarkiem, który byłby obelany wyrobami regionalnymi, cieszącymi się już wyrobioną opinią i popytem na terenie całej Polski, stwarza-



---

---

Drukarnia «LITERACKA»  
Brześć nad Bugiem  
ulica 3-go Maja Nr. 3  
Telefon Nr. 193.

---

---



804501

K. 200/01

## **SŁOWO WSTĘPNE.**

Niezaprzeczony jest fakt, że w ostatnich latach rozpoczęło Polesie nowe życie..

Zjawisko to nie przyjęło na razie form konkretnych i dopiero bliższa obserwacja rozwoju całokształtu stosunków na Polesiu może wykazać stopniowe i powoli dokonujące się przemiany w strukturze społeczno-gospodarczej tego regionu.

Nie można oczywiście porównywać wyników tych przemian z rezultatami, jakie na polu społecznym i gospodarczym osiągnęły inne środowiska Polski. Społeczeństwo poleskie, w przeważającej jego części, trzeba dopiero wychować i nauczyć korzystania z postępów cywilizacji.

To też praca, dokonywująca się w terenie, sięga narazie do podstaw, dociera do ludu poleskiego, ukazuje mu dzisiejszą rzeczywistość i wskazuje drogi, po których ma on dążyć ku lepszej przyszłości.

Wybitna działalność organizacyjna, propagandowa i dydaktyczna Poleskiej Izby Rolniczej, Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej, niezmordowana i pełna poświęcenia praca nauczycielstwa oraz organizacji społecznych i zawodowych, osadnictwo wojskowe i cywilne, ruch spółdzielczy — oto czynniki, które wywołały prąd nowych, żywych i twórczych myśli przenikających lud poleski, pobudzających go do nowego życia.

Różne są zdania co do przyszłej struktury gospodarczej Polesia.



ło zupełnie realną podstawę dla równoczesnej organizacji tych imprez, nawzajem siebie uzupełniających. Ponadto Polesie, krocząca dotychczas na szarym końcu pod każdym względem, poczyniło jednakże w ostatnich latach pewne postępy na polu społecznym i gospodarczym; zaistniała przeto konieczność powołania do życia powszechnej regionalnej wystawy, mającej na celu dokonanie przeglądu osiągniętych wyników.

Wobec tej sytuacji, zakrojone w stosunkowo skromnych ramach, „Święto Polesia“ przybrać miało formę imprezy o charakterze propagandowo-turystyczno-gospodarczym.

Nazwa „Święto Polesia“ okazała się w tym wypadku nieodpowiednia, wobec czego impreza ta otrzymała miano „Jarmark Poleski“, co pod względem fonetycznym i rzeczowym odpowiadało bardziej istocie tego przedsięwzięcia.

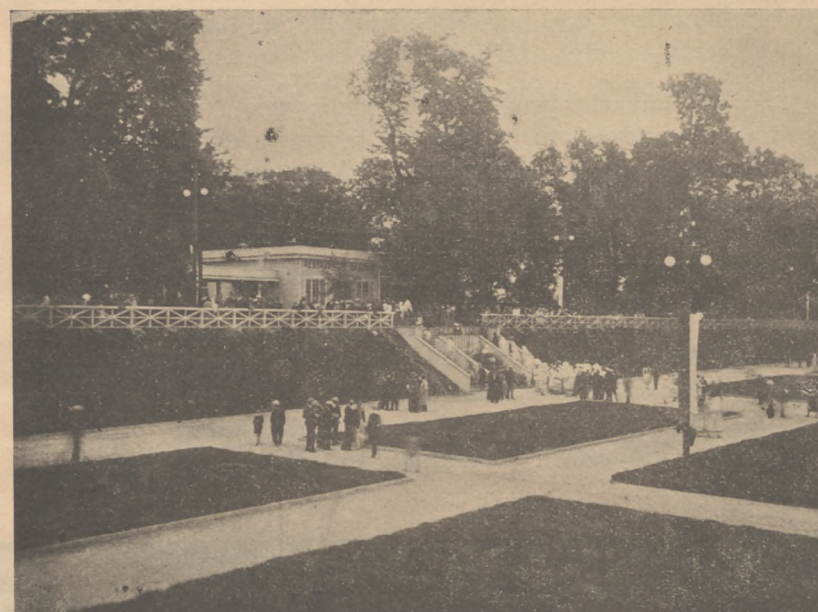
W dalszej fazie organizacji „Jarmarku Poleskiego“ w skład Komitetu Wykonawczego weszli p.p.: Jerzy Ołdakowski—prezydent miasta Pińska — jako przewodniczący, prof. Józef Obuchowski, Jerzy Dunin-Marcinkiewicz, Bronisław Rachmankowski, Leon Radecki oraz inżynier Grzegorz Merson (projekty, wykonanie i kierownictwo robót). Ciało doradcze stanowili przedstawiciele Poleskiej Izby Rolniczej, Izby Rzemieślniczej w Brześciu n. B., oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Impreza ta została sfinsowana przez Zarząd Miasta Pińska przy współudziale Wojewódzkiego Funduszu Pracy. Całość wydatków inwestycyjnych (przygotowanie terenu, budowa pawilonów wystawowych, uporządkowanie ulic, trawników, parku miejskiego i inne) dosięgła kwoty ponad 66.000 zł.

„Jarmark“ zaprojektowano na terenie, będącym przedłużeniem parku miejskiego, o malowniczym położeniu, u zbiegu rzeki Piny i Strumienia.

Niebawem tam, gdzie do niedawna jeszcze rozpościerał się kawał nadbrzeżnego bagna, powstał piękny i obszerny plac o powierzchni 30.000 m.<sup>2</sup>

Plac ten przybrano pięknymi trawnikami i klombami oraz w pomysłowy sposób połączono schodami z parkiem miejskim, stwarzając piękną całość, pełną estetycznego smaku.



„Jarmark Poleski“ — widok na park i restaurację.

Nad schodami powstał budynek restauracyjny o dwóch obszernych werandach, skąd roztacza się piękny w swoim



„Jarmark Poleski“ — widok na rzekę Pinę.

rodzaju widok na rzekę i całą okolicę w promieniu kilkunastu kilometrów.



Poza tym wzniesiono werandę dla orkiestry oraz budynek administracyjny, w którym mieściło się biuro „Jarmarku“, oraz poczta, telegraf i telefon.

W ramach programu zorganizowano szereg imprez i atrakcyj sportowo-turystycznych, mianowicie: 1 bieg kolarski, 2 mecze piłki nożnej, regaty wioślarskie i żeglarskie na jeziorze w Horodyszczu, ognisko harcerskie, zabawę ludową ze sztucznymi ogniami oraz szereg wycieczek statkami w dalsze i bliższe okolice Pińska.

Na specjalne podkreślenie zasługują zorganizowane, pełne niezwykłego czaru „dożynki regionalne“, w których przyjęła udział okoliczna ludność wiejska. Piękne i oryginalne stroje Poleszuków, pieśni chóralne i tańce ludowe, na tle specyficznego krajobrazu poleskiego, pozostawiły po sobie niezatarte wrażenie.



„Jarmark Poleski“ — korowód dożynkowy.

Pomyślano również o zapewnieniu turystom należycie pomieszczeń. Komitet „Jarmarku“ zmobilizował wszystkie miejscowe hotele i pokoje w mieszkaniach prywatnych. Ponadto dla wycieczek zbiorowych przygotowano kwatery w lokalach

szkolnych i koszarach; przy kwaterach tych były czynne kuchnie, wydające tanie całodzienne utrzymanie.

Dla wygody turystów wydał Komitet „Przewodnik po Jarmarku Poleskim“ oraz „Informator miasta Pińska“.

## **Działy „Jarmarku Poleskiego“**

### **i warunki uczestnictwa.**

Całość imprezy została ujęta w sześciu następujących działach: RZEMIEŚLNICZY, PRZEMYSŁOWY, HANDELLOWY, ROLNICZY, PRZEMYSŁU LUDOWEGO i SZTUKI.

Koszty udziału dla wystawców ustalono według norm następujących:

#### 1. OPŁATA ZA STOISKO:

- a) dla rzemiosła i meblarstwa za m<sup>2</sup> podłogi — zł. 3.—
- b) dla wszystkich innych branż za m<sup>2</sup> podłogi — zł. 10.—
- c) dla wszystkich innych branż za m<sup>2</sup> ściany — zł. 5.—
- d) najmniejsze stoisko . . . . . — zł. 30.—

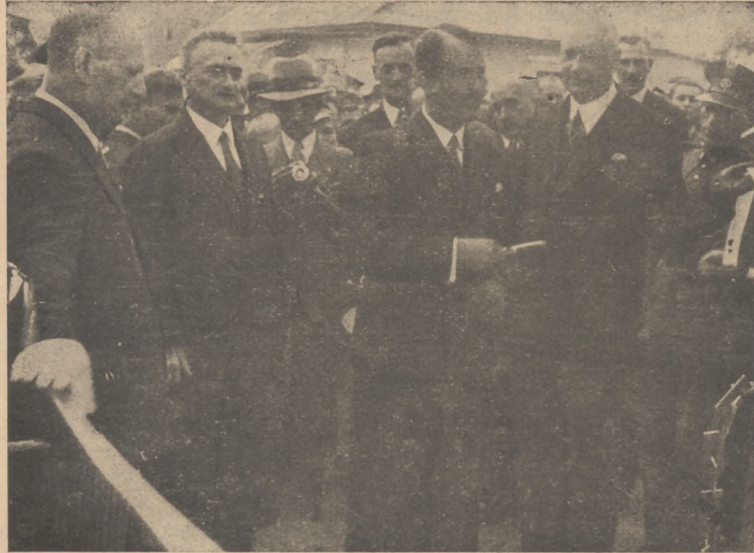
#### 2. NA OTWARTYM TERENIE:

- a) do 50m<sup>2</sup> . . . . . za m<sup>2</sup> — zł. 2.—
- b) ponad 50 — 100 m<sup>2</sup> . . . . . za m<sup>2</sup> — zł. 1.50
- c) „ 100 m<sup>2</sup> . . . . . za m<sup>2</sup> — zł. 1.00
- d) najmniejsza opłata za stoisko . . . . . — zł. 30.00

### LICZBOWE ZESTAWIENIE WYSTAWCÓW.

Napływ zgłoszeń okazał się tak wielki, że Komitet znalazł się w poważnym kłopotcie, gdyż nie przewidywał tak wielkiego powodzenia i nie przygotował odpowiedniego metrażu pod stoiska w pawilonach.





Moment otwarcia „Jarmarku Poleskiego“. Stoją od lewej: inż. Grzegorz Merson, Jerzy Ołdakowski—prezydent miasta Pińska, naczelnik Kazimierz Rolewicz — reprezentant Wojewody Poleskiego (przecina wstęgę), Kazimierz Łyszczkowski — starosta Piński.

To też część wystawców „rozbiła swoje namioty“ pod gołym niebem, część zaś zmuszona była zrezygnować z uczestnictwa w „Jarmarku“.

LICZBA WYSTAWCÓW WEDŁUG DZIAŁÓW PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

L.p.	D z i a ł	Ilość stoisk
1	Rzemiosło . . . . .	55
2	Przemysł ludowy . . . . .	9
3	Rolnictwo . . . . .	8
4	Przemysł . . . . .	9
5	Handel . . . . .	19
6	Sztuka . . . . .	4
<b>Razem:</b>		<b>104</b>

W TEJ LICZBIE BYŁO WYSTAWCÓW:

z miasta Pińska . . . . .	37	
z powiatu pińskiego . . . . .	6	
z innych powiatów woj. poleskiego	49	92
z innych województw . . . . .		12
		<u>104</u>

POWIERZCHNIA ZAJĘTA POD STOISKA WYNIOSŁA:

a) w 2-ch pawilonach . . . . .	961 m <sup>2</sup>	
b) na otwartym terenie . . . . .	327 m <sup>2</sup>	1288 m <sup>2</sup>
c) pod „Wesołe Miasteczko“ . . . . .		1750 m <sup>2</sup>
		<u>3038 m<sup>2</sup></u>

Powierzchnia ta, w zestawieniu z metrażem na innych targach ogólnopolskich, wypadła oczywiście bardzo skromnie.

Z całym naciskiem jednakże stwierdzić należy, iż stosownie do zakreślonych ram i obecnych możliwości gospodarczych Polesia, pierwszy „Jarmark Poleski“ w Pińsku udał się pod względem frekwencji bardzo dobrze.

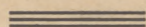


Widok na pawilony wystawowe.



Liczbowe zestawienie stoisk, reprezentujących poszczególne działy produkcji, wskazuje z dość bliską dokładnością na stosunki gospodarcze panujące na Polesiu. Niewielka zaś ilość wystawców z terenu innych województw świadczy dobitnie o nikłym narazie zainteresowaniu tamtejszych sfer gospodarczych możliwościami racjonalnej i bliższej współpracy handlowej z Polesiem.

Możliwości te jednakże istnieją, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach.



## **Przegląd poszczególnych działów**

### **I. R z e m i o s t o.**

Dział ten dominował na „Jarmarku Poleskim”. Ogólna liczba stoisk dosięgła liczby 55, w tym:

z Pińska	—	25
z Brześcia n.B.	—	23
z Dawidgródka	—	3
z Łachwy	—	1
z Targoszyc	—	1
z Iwacewicz	—	1
z Prużany	—	1

Dział rzemieślniczy obejmował następujące grupy produkcji rzemieślniczej:

- 1. grupa budowlana** — ciesielstwo, kamieniarstwo.
- 2. grupa drzewna** — stolarstwo i meblarstwo, koszykarstwo, tokarstwo, zabawkarstwo.
- 3. grupa włókiennicza** — tapicerstwo, kuśnierstwo, krawiectwo, bielizniarstwo, szycotkarstwo, wyrób gorsetów.
- 4. grupa metalowa** — precyzyjne wyroby mechaniczne i grawerskie, wyrób kas i kasetek ogniotrwałych, rusznikarstwo, wyroby odlewnicze, kowalstwo, wyrób instrumentów muzycznych, kotlarstwo, wyrób modeli do odlewów, zegarmistrzostwo.



5. grupa spożywcza — cukiernictwo, piekarstwo, wędliniarstwo.
6. grupa skórzana — szewstwo, garbarstwo.
7. grupa us ug osobistych — artystyczna fotografia.
8. i n n e — wyrób szyldów szklanych i emaliowanych, wyrób witraży kościelnych, sztuka stosowana, introligatorstwo.

Sortyment wyrobów rzemieślniczych, wystawionych na „Jarmarku Poleskim“, był obfity i przedstawiał się nagół bardzo dobrze. Wyroby te odznaczały się dostępnymi cenami, solidnością wykonania, praktycznością użycia i pomysłowością w niektórych ulepszeniach technicznych.

Te warszty rzemieślnicze, które wzięły udział w „Jarmarku“ wykazały, iż wyroby ich nie ustępują pod żadnym względem wyrobom, produkowanym przez rzemiosło w innych województwach i że jakościowo przewyższają w wielu wypadkach wyroby fabryczne.



W dziale meblarstwa ogólnym interesowaniem cieszył się masywny salon w stylu „M o z a r t“ wykonany z mahoni przez firmę A. Bućko z Pińska.

„Jarmark Poleski“ był dla rzemiosła poleskiego generalną próbą sił i wykazał, iż będzie ono mogło wytrzymać każdą konkurencję na rynku miejscowym, krajowym i zagranicznym, o ile potrafi odpowiednio zmodernizować swoje warsztaty i metody produkcji oraz racjonalnie zorganizować zbyty

swych wyrobów. W obecnej chwili są to tylko marzenia, które powinny być jednakże zrealizowane w najbliższych latach.

Według przybliżonych obliczeń Izby Rzemieślniczej w Brześciu n.B., liczbowy stan warsztatów rzemieślniczych na Polesiu przedstawiał się w roku 1935 następująco:

Ogółem warsztatów	Posiadających karty rzemieślnicze (legalnych)	Bez kart rzemieślniczych (nielegalnych)	Posiadających świad. przemysłowe					Posiadających świad. [handlowe]			
			V	VI	VII	VIII	Razem	II.	III	IV	Razem]
12758	9202	3556	—	12	43	3458	3513	1	82	398	472

Z zestawienia powyższego wynika, iż przeważająca liczba warsztatów rzemieślniczych na Polesiu — to przedsiębiorstwa bardzo małe, utrzymujące się często ledwo przy życiu.

#### A. BRAK KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH.

Znaną jest rzeczą, iż przeważająca liczba rzemieślników na Polesiu nie posiada odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Na każdym kroku daje się odczuć silny brak fachowców, umiejących wykonać przyjęte roboty ku zupełnemu zadowoleniu klienta.

#### B. KONSERWATYZM ORAZ BRAK UMIEJĘTNOŚCI PRZYSTOSOWANIA SIĘ DO WYMAGAŃ RYNKU.

Część rzemieślników, wykonywujących swój zawód fachowo i z całą solidnością, nie zdołała zmodernizować swych dotychczasowych metod w zakresie produkcji i zbytu. Silnie dała się odczuć rzemiosłu konkurencja ze strony wielkiego przemysłu, który rzucił na rynek masy fabrykatów, wypierających wyroby rzemieślnicze. Zła organizacja produkcji rzemieślniczej spowodowała brak wyrobów standaryzowanych i dostosowanych do wymagań rynku, poszukującego jednolitych wyrobów w wielkich nieraz partiach.



### C. BRAK RACJONALNEJ ORGANIZACJI ZBYTU.

Rzemiosło nie posiada odpowiedniego aparatu zbytu. Wyroby rzemieślnicze docierają do konsumenta dwiema drogami: albo wprost do konsumenta, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie lokalne, lub też przez pośredników, gdy wchodzi w rachubę rynki dalsze, krajowe lub zagraniczne. W tym drugim wypadku rzemieślnik zdany jest na łaskę pośrednika, który organizację zbytu przejmuje we własne ręce, starając się przede wszystkim o wyciągnięcie maksimum korzyści dla siebie, ze szkodą oczywiście dla rzemieślnika - producenta.

### D. SŁABE ZASOBY MATERIALNE I BRAK DOGODNEGO KREDYTU.

Rzemiosło nasze cierpi na chroniczny brak kapitałów, nie posiadając zaś dotychczas prawie żadnych własnych instytucyj finansowych, musiało z konieczności opierać się o banki, z rzemiosłem bezpośrednio niezwiązane i nie zawsze chętne lub mogące przyjść mu z pomocą. Nie chodzi tutaj jedynie o kredyty obrotowe, lecz w pierwszej mierze o kredyty inwestycyjne, bez których nie ma mowy o zmodernizowaniu warsztatów rzemieślniczych i o przystosowaniu ich produkcji do możliwości zbytu.

### E. SŁABA CHŁONNOŚĆ RYNKU MIEJSCOWEGO.

Wieś poleska nigdy nie reprezentowała terenu o dużej chłonności dla wyrobów rzemieślniczo-przemysłowych. Kryzys przyczynił się do pogłębienia tego zjawiska; dochód rolnika zmalał do minimum, przez co dotychczasowa liczba odbiorców spadła katastrofalnie.

Ponadto skarży się legalne rzemiosło na konkurencję warsztatów nielegalnych, których liczba w okresie kryzysu znacznie się powiększyła, oraz na konkurencję warsztatów szkolnych, stających nawet do przetargów na wykonanie nieraz całkowitych urządzeń dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Fakty te, jakkolwiek wywierają w obecnej sytuacji pewien wpływ na zmniejszenie się dochodów rzemiosła, posiadają jednakże charakter przejściowy i powoli ustąpią, z chwilą ożywienia się życia gospodarczego.

Możliwości poprawy bytu rzemieślników, mimo poważnych trudności, istnieją. W miarę podnoszenia się do

chodu ludności poleskiej (o czym będzie mowa dalej) wzrośnie popyt na rynku miejscowym. Rynek krajowy jest nadal chłonny na wyroby rzemieślnicze; sprowadzamy wszak wiele gotowych artykułów z zakresu produkcji rzemieślniczej z zagranicy. Na terenie Polski istnieje wiele przedsiębiorstw przemysłowych, opierających się o kapitały obce. Część ich produkcji mogłyby przejąć z powodzeniem tysiące warsztatów rzemieślniczych, operujących kapitałami krajowymi.

Chcąc należycie konkurować z wyrobami przemysłu fabrycznego, musi rzemiosło występować w grupach zorganizowanych, musi racjonalizować metody zbytu, musi wykazać, że produkcja jego nie jest bynajmniej skazana na zamieranie i że nie ulegnie z czasem w konkurencji z przemysłem wielkim.

To zbiorowe uderzanie równym frontem udaje się najlepiej przy zdobywaniu rynków zbytu, w drodze udziału jak największej liczby rzemieślników w wystawach i targach.

Nie trzeba przeto udowadniać, iż „Jarmark Poleski“ jest prosto koniecznością, a istota jego bytu wynika z potrzeb terenowych. Doroczny „Jarmark“, wprowadzany obecnie jako instytucja stała, stanie się z czasem dobrym aparatem zbytu dla wyrobów rzemieślniczych, nie tylko w odniesieniu do rynku lokalnego, ale i rynków dalszych.



Stoisko spółdzielni krawiecko-bielźniarskiej „La Mode“ z Brześcia nad Bugiem.



Rzemiosło poleskie musi brać ponadto udział w organizacji zbytu produkcji rzemiosła polskiego wogóle przez uczestnictwo w targach ogólnopolskich; musi jednakże występować w masie, reprezentując pewną siłę regionalną i zdolność konkurencyjną wobec rzemiosła z innych województw, a próbę sił i przegląd swej produkcji zorganizować może przede wszystkim na własnym targu — „Jarmarku Poleskim“ w Pińsku.

Nadmienić wypada, iż B.O.H.R.\* przy Izbie Rzemieślniczej w Brześciu n.B. urządziło w roku 1936 własne stoisko na trzech Ogólnopolskich Targach Rzemiosła w Poznaniu. Stoisko to obejmowało zaledwie 9 m.<sup>2</sup> powierzchni, co w zestawieniu nprz. ze stoiskami Poznańskiej Izby Rzemieślniczej (2432,5 m.<sup>2</sup>) wyglądało bardzo skromnie. W każdym razie modele domków drewnianych (Spółdzielnia Ciesielsko-Stolarska w Iwacewiczach), nieprzemakalne obuwie myśliwskie, t. zw. „poleskie wyciążki“ i buty narciarskie (Spółdzielnia Szewców w Dawidgródku) oraz wyroby krawieckie (Spółdzielnia Krawiecko-Bielizniarska „La Mode“ w Brześciu n.B.) zwracały ogólną uwagę zwiedzających.

Przegląd poleskiej produkcji rzemieślniczej na pierwszym „Jarmarku Poleskim“ w Pińsku w roku 1936, oraz intensywna praca organizacyjna, propagandowa i dydaktyczna wśród rzemiosła poleskiego, wzbudzają wiele optymizmu.



Buty myśliwskie szewców dawidgródcekich znane już są w całej Polsce.

\*) Biuro Organizacyjno-Handlowe Rzemiosła.

Przyszłość rzemiosła poleskiego zależy w bardzo wielkiej mierze od należytego wykształcenia i wychowania młodego pokolenia rzemieślniczego. O ile zagadnienie należytego kształcenia zawodowego jest problemem ogólnopolskim, o tyle zagadnienie to na Polesiu posiada specjalnie ważne znaczenie.

W zakresie oświaty na terenie rzemiosła poleskiego zrobiło się dużo. Według zestawień Kuratorium O.S.B., liczbowy stan młodzieży w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych na terenie Polesia przedstawiał się w ostatnich 4-ach latach następująco:

Rok szkolny	S Z K O Ł Y		
	rzemieślniczo-przemysłowe	zawodowe żeńskie	R a z e m uczniów i uczenie
1933/34	473	208	681
1934/35	533	261	794
1935/36	481	381	862
1936/37	568	679	1247

Obserwujemy przeto silne zwiększenie się liczby młodzieży, przygotowującej się do zawodu rzemieślniczego; liczba ta wzrośnie najprawdopodobniej w najbliższych latach conajmniej podwójnie.

Ponadto rozwija się dobrze na Polesiu doksztalcanie zawodowe, mające na celu podniesienie poziomu fachowego rzemieślników, pracujących zawodowo.

Do roku 1935-go istniały dwie Publiczne Szkoły Doksztalcające Zawodowe: w Brześciu n.B. i Pińsku. W roku 1935 przybyły 4 nowe szkoły tego typu: w Kobryniu, Prużanie, Łunińcu i Dawidgródku. W szkołach tych doksztalcało się 450 terminatorów. Ponadto Izba Rzemieślnicza w Brześciu n.B. zorganizowała w roku 1935 7 kursów kilkutygodniowych dla kandydatów na mistrzów murarskich, ciesielskich, dla ślusarzy-instalatorów wodociągowo-kanalizacyjnych, oraz dla kandydatów na czeladników. Na kursy te uczęszczało 269 słuchaczy.

Poza krzewieniem oświaty wśród rzemiosła poleskiego, należałoby zwrócić uwagę na spółdzielczość. W jakim stopniu ruch spółdzielczy zdoła opanować rzemiosło poleskie trudno przewidzieć. Obecna generacja rzemieślników reaguje na idee



spółdzielcze raczej słabo. Kilka spółdzielni rzemieślniczych, które powstały w ostatnich czasach na terenie Polesia (szewców w Dawidgródzku, ciesielsko-stolarska w Iwacewiczach, krawiecko-bielizniarska w Brześciu) wykazują naogół dostateczną aktywność. Najprawdopodobniej młoda generacja rzemieślników ustosunkuje się do spółdzielczości bardziej przychylnie i ruch ten odegra na terenie rzemiosła poleskiego niemałą rolę. Należałoby tutaj przeprowadzić silniejszą propagandę, a w szczególności uwzględnić w programach szkół rzemieślniczych przedmiot traktujący o zasadach organizacji i technice spółdzielczości.

## II. Przemysł ludowy.

Dział ten nadał ton „Jarmarkowi Poleskiemu“ jako imprezie regionalnej i był reprezentowany całkowicie w 9 stoiskach, oraz częściowo w stoiskach Szkół Rolniczych z Dubicy i Planty.

Zaopatrzyły go bogato i zorganizowały Koła Gospodyń Wiejskich przy pomocy Wydziałów Powiatowych: brzeskiego, pińskiego, łuninieckiego, stolińskiego, kosowskiego, prużańskiego i kobryńskiego. Na eksponaty tego działu złożyły się głównie wszelkiego rodzaju tkaniny produkcji regionalnej; ponadto wystawiono w niewielkiej ilości przetwory owocowe i zabawki.

Przepiękne tkaniny — o motywach ludowych, właściwych dla poszczególnych powiatów, cieszyły się bodajże największym powodzeniem u zwiedzających. Przemysł ludowy na Polesiu, obejmujący w przeważnej części tkaniny o wielkiej mnogości kombinacji ornamentacyjnych, stanowi prawdziwe bogactwo narodowe. Tkaniny ludowe poleskie zachowały swój własny styl, wytworzony pracą i doświadczeniem wielu pokoleń, oraz utrzymywany tradycyjnie do dnia dzisiejszego.

*Poleska sztuka ludowa pod względem żywotności i oryginalności stanowi, łącznie ze sztuką ludową innych regionów Polski, prawdziwe curiosum spotykane dzisiaj na terenie Europy zaledwie w niektórych państwach. Z tych właśnie względów należy otoczyć sztukę ludową na Polesiu jak najdalej idącą opieką, a w szczególności uchronić ją przed banalnymi szablunami wzorkowymi, które w formie „broszur z robótkami ręcznymi“ zaczynają przenikać do rąk kobiet wiejskich.*

Najrozmaitszego autoramentu producenci „wyrobów ludowych“ rzucają na rynek małowartościową pod względem sztuki tandetę, zbywając ją w formie „wyrobów poleskich“ na rynku krajowym oraz zagranicznym.

Dźwigając Polesie na wyższe szczeble cywilizacyjne, należy dbać o zachowanie sztuki ludowej nie tylko z punktu widzenia jej czystości i swoistości artystycznej, lecz również i z punktu widzenia gospodarczego.

Produkcja banalnej, szablonowej i maszynowo wykonanej tandety może być przy obecnych metodach wytwarzania bardzo rozwinięta, nie dorówna ona jednakże nigdy produkcji ludowej, opartej o wiekowe tradycje, przekazane z pokolenia na pokolenie, a wyrażającej się w zakresie tkactwa ludowego w swobodnym i odrębnym stylu.



Jedno ze stoisk z wyrobami przemysłu ludowego.

Ponieważ sztuki ludowej nie można stworzyć na poczekaniu, pozostanie ona nadal bezkonkurencyjna, a tkaniny ludowe, wytworzone przez ludność poleską bezpośrednio, znajdują zawsze amatorów nie tylko w Polsce, ale i zagranicą.

*Oryginalność tkanin poleskich jest warunkiem ich dalszego powodzenia na rynku: wystarczy łód tej zasady odstąpić,*



a możemy zmarnować poważną pozycję w dochodzie wsi poleskiej. Sztukę ludową można zamienić również na brzące złoto, lecz przy zastosowaniu wielkiej ostrożności i fachowym podejściu do zagadnienia.

Ponieważ na rynku znajdują się i znajdować będą nadal falsyfikaty „wyrobów ludowych“, przeto „Jarmark Poleski“ stanie się aparatem zbytu dla oryginalnych tkanin poleskich.

Obok tkanin ludowych wystawione były na „Jarmarku“ również przetwory owocowe. Skromny to był narazie sortyment, gdyż dopiero od roku 1935-go poczęto myśleć o fachowej i racjonalnej produkcji tych przetworów.

Przetwórstwo owocowe na Polesiu ma przed sobą wielką przyszłość i może powiększyć dochód ludności wiejskiej.

Lesisto-bagniste tereny Polesia obfitują w poziomki, czarne jagody, żórawiny, maliny, borówki i grzyby. Do dzisiaj skup jagód i grzybów nie jest należycie zorganizowany. Zbieraniem ich zajmują się przeważnie dzieci w dnie wolne od zajęć szkolnych i domowych, sprzedając owoc swej wielogodzinnej pracy za bezcen. Należałoby zbiór jagód odpowiednio zorganizować, zatrudniając przy tym w szczególności wieśniaków małorolnych, oraz stworzyć punkty skupu, dostarczające następnie surowiec do miejscowych przetwórn, które obok jagód leśnych, przetwarzałyby również owoce i jarzyny, co przyczyniłoby się do wydatniejszego zakładania sadów i ogrodów na terenie Polesia.

Przeglądając sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, stwierdzić musimy z przykrością, iż na terenie Polesia nie było dotychczas ani jednej przetworni owoców, jarzyn, jagód i grzybów. W ostatnich jednak czasach poczęto myśleć o tej dziedzinie poważnie i w roku 1935 zorganizowany został w Kosowie Poleskim Popołudniowy Kurs Przemysłowego Przetwarzania Owoców i Warzyw. Program Kursu dzieli się na część teoretyczną i praktyczną (zajęcia warsztatowe).

Wykłady teoretyczne zaznajamiają słuchaczy z towaroznawstwem i walorami handlowymi poszczególnych surowców, organizacją i techniką handlu owocowego oraz z kalkulacją. Na zajęciach praktycznych zapoznaje się uczestników kursu z przeróbką jagód, sposobami wyrabiania soków, dżemów, marmelad, kompotów i marynat.

W chwili obecnej produkcja tych przetworów jest minimalna i, z powodu braku kapitałów, nie może należycie się rozwinąć. Należy jednak ufać, że miarodajne czynniki zainteresują się bliżej tą sprawą i kursy takie oraz przetwornie uruchomią w większej ilości na terenach, których okolice obfitują w odpowiedni surowiec.

Obok przetwórstwa jagód i grzybów, ważnym zagadnieniem jest kwestia należytego zbierania i suszenia grzybów, których na Polesiu jest obfitość.

To samo zjawisko, występujące w związku z przetwórstwem jagód, ma miejsce i w dziedzinie suszarnictwa grzybów. Nieracjonalny zbiór (wyrywanie grzybów z korzeniami), brak umiejętności suszenia, brak należytej organizacji skupu i zbytu grzybów, powodują marnowanie się kapitałów, któreby mogły zasilić dochody ludności wiejskiej.

Należałoby w tym wypadku opracować możliwie najdoskonalszy typ przenośnej suszarni, któraby swą przydatnością i ceną odpowiadała potrzebom i możliwościom finansowym nawet ludzi niezamożnych.

Nadmienić ponadto należy, iż żywą propagandę wśród ludności poleskiej, dotyczącą zbioru jagód i grzybów, oraz instruowanie w zakresie przetwarzania i suszenia tychże, kontynuowało Wojewódzkie Zrzeszenie Z.P.O.K.

Zrzeszenie to zajęło się ponadto przeprowadzeniem akcji zielarskiej na terenie Polesia i w tym celu zatrudnia wojewódzką instruktorkę, która szkoli w tym zakresie ludność wiejską. Instruktorka ta organizuje kolejno 2-6-dniowe kursy zielarskie po wsiach, następnie dla nauczycieli z okazji zjazdów nauczycielskich, wreszcie urządza odpowiednie pogadanki dla młodzieży szkół rolniczych. Akcja zielarska rozpoczęta została w 1933 r. Od tego czasu odbyło się ogółem 147 kursów, których wysłuchało 9600 osób.

Skup ziół od ludności przeprowadzają instruktorki powiatowe, spółdzielnie spożywców, spółdzielnie rolnicze i inne. Sprawami handlowymi zajmuje się spółdzielnia zielarska „Zielpok“ w Brześciu n.B., której członkami są Zrzeszenia Powiatowe Z.P.O.K. z terenu województwa poleskiego.



Do roku 1936 skupiono ogółem 29625 kg. ziół za zł. 11862. Spółdzielnia Zielarska wzięła udział w dwóch wystawach: w 1935 r. w Wystawie Pszczeln.-Ogrodniczej w Brześciu, oraz w 1936 r. w „Jarmarku Poleskim”. Niezmiernie ciekawe eksponaty przedstawiały 100 gatunków ziół leczniczych, rosnących dziko na Polesiu.

Oprócz akcji zielarskiej, prowadzonej przez Z.P.O.K., zasługują na podkreślenie zorganizowane w terenie przez to stowarzyszenie: 9 kursów kroju i szycia, 6 kursów pantoflarstwa, 10 kursów gospodarstwa domowego, 12 kursów trykotarstwa, oraz 4 kursy przetwórstwa jarzyn i owoców. Jest to bilans doprawdy imponujący i życzyliby należało Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet z terenu województwa poleskiego dalszych sukcesów w tym kierunku oraz najdalej idącego poparcia moralnego i finansowego ze strony miarodajnych czynników.

Zagadnienie handlowego ujęcia przetwórstwa jagód, owoców, jarzyn i grzybów, oraz zbioru, skupu i zbytu ziół leczniczych, jest kwestią bardzo ważną. Istnieją najrozmaitsze projekty w tym zakresie, wydaje mi się jednakże, że całkowitym zorganizowaniem produkcji i handlu tymi artykułami winny się zainteresować i zająć spółdzielnie rolnicze, rozporządzające odpowiednimi kapitałami i stałym fachowym personelem.

Struktura handlu na Polesiu posiada specyficzny charakter. Egzystuje na tym terenie stosunkowo wielka liczba przedsiębiorstw handlowych karłowatych, niezdolnych do akcji poważniejszej. Artykuły handlowe przechodzą przez liczne nieraz ręce pośredników, prowadzących wymianę dóbr chaotycznie, z myślą o osiągnięciu jedynie maksimum korzyści.

Należałoby przeto przy organizowaniu placówek przetwórczych i handlowych dążyć do ograniczenia ich liczby, tworząc mniej liczne, ale zato silne przedsiębiorstwa, mogące podjąć celową akcję gospodarczą w terenie.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa ta musi wypływać z góry, bo teren poleski jest narazie niezdolny do samorzutnego tworzenia placówek gospodarczych.

To też w chwili obecnej nie należy stawiać przeszkód pozytywnej inicjatywie gospodarczej stowarzyszeń społecznych, których akcja w okresie przejściowym jest bardzo pożądana.

Nie mniej jednak sprawą tą winny się zająć miarodajne czynniki, opracowując wszechstronnie przemyślany plan działania, na podstawie którego organizacją produkcji i zbytu winny się zająć instytucje do tego powołane.

### III. Rolnictwo.

Dział ten był na „Jarmarku Poleskim” nielicznie reprezentowany, bo zaledwie przez osiem stoisk; był on raczej małą i niepełną wystawą, przedstawiającą możliwości gospodarcze, jakie w zakresie rolnictwa Polesie dać ze siebie może.

Bardzo imponująco przedstawiało się stoisko Ordynacji Dawidgródzkiej ks. Karola Radziwiłła, zaopatrzone bardzo obficie w eksponaty i zorganizowane z wielką starannością.

W niezmiernie ciekawych wykresach przedstawiono cztery działy gospodarki dawidgródzkiej, mianowicie: lasy, rybołówstwo, rolnictwo i przemysł.

Powierzchnia leśna w Ordynacji wynosi około 51.000 ha. Podczas wojny światowej zniszczono całe połacie lasów, co można będzie naprawić dopiero po latach.

Roczna produkcja masy użytkowej drewna wynosi obecnie około 15.000 m.<sup>3</sup> olchy, 2000 m.<sup>3</sup> dębiny i jesionu, oraz 1.500 m.<sup>3</sup> sosny. Drzewo sprzedawane jest częściowo w stanie surowym, częściowo zaś przerabiane we własnych tartakach.

W roku 1926 przestrzeń do zalesienia wynosiła około 8.000 ha; od tego czasu zalesiono 7.800 ha. Eksploatacje leśne w Ordynacji zatrudniają poważną liczbę robotników i rolników, którzy przy wywozie drzewa i czynnościach hodowlanych w lasach zarabiają łącznie w ciągu roku około 290.000 zł.

Pięknie rozwija się gospodarka rybna w stawach, wybudowanych na nieużytkach, zajmujących około 1.300 ha przestrzeni. Produkcja ryb w Ordynacji wynosi obecnie około 240.000 kg. W zakresie gospodarki rolnej osiągnięto w ostatnich czasach z 1 ha, mimo lichej gleby, przeciętnie: żyta 17.6 q, owsa 15.3 q i ziemniaków 164.4 q. Z eksponatów



ogólne zainteresowanie budziły kaoliny i torfy. Okazuje się, że zbadane złoża kaolinu na przestrzeni 400 ha wykazały około 1.600.000 tonn wysokoprocentowych glin kaolinowych, zawierających do 48% czystego kaolinu i do 39% aluminium. Zbadane złoża torfu na przestrzeni 2.600 ha zawierają około 48.000.000 m. torfu, z którego produkowne są brykiety o wartości opalowej 6.200 kaloryj.

Ponadto w dziale przemysłu posiada Ordynacja 12 zakładów przemysłowych, w tym: 2 tartaki, gorzelnię, terpentyniarnię, 3 cegielnie, 2 wyłuszcarnie nasion leśnych, oraz 2 młyny i 1 folusz.

Majątek Mutwica wystawił dwa okazy byczków oraz ptactwo domowe.

Majątek Holje żywe ryby.

Poleska Spółdzielnia Rybacka w Pińsku urządziła osobne baseny i dała pokaz karpia i ryb rzecznych.

Koło Rybackie w Pińsku wystawiło sieci i przybory rybackie.

Zagadnienie racjonalnej hodowli ryb jest na terenie Po-

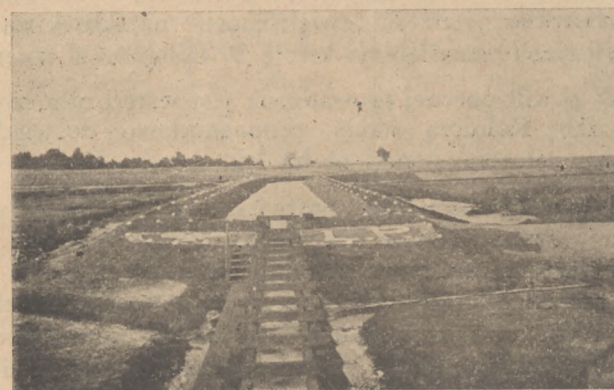


Państwowe Gospodarstwo Rybne w Łachwie —  
dwutygodniowy wycier karpia.

lesia kwestią bardzo ważną. Ryba stanowi w eksporcie tego regionu poważną pozycję; była i jest jednym z główniejszych artykułów spożywczych ludności poleskiej oraz ważnym źródłem jej dochodów.

Do dnia dzisiejszego gospodarka rybą na Polesiu nie jest racjonalnie zorganizowana. Drobni rolnicy nie dbają oczywiście o stan zarybienia, starają się przede wszystkim jak najwięcej ryb złowić, a następnie je skonsumować, względnie spieniężyć, najczęściej za bezcen. Rolnicy ci łowią również ryby małe, nawet podczas tarła, wywożąc na rynek towar niejednolity, który wobec braku racjonalnej organizacji handlu rybami, dochodzi często na dalsze rynki w stanie zepsutym, podkopując zaufanie do ryb poleskich. Aby temu zapobiec, organizowane są Koła Rybackie, które mają na celu pracę, zmierzającą do podniesienia dobrobytu swoich członków i uporządkowania stosunków rybackich na Polesiu przez szerzenie oświaty zawodowej, udzielanie pomocy w formie dostarczania sieci, oraz organizację zbytu ryby. Koła te zrzeszają rybaków, oraz rolników, zajmujących się rybołóstwem lub skupem ryb. Ponadto organizowane obecnie są sekcje rybackie przy miejscowych spółdzielniach spożywców.

Celem racjonalnego wyzyskania tego ważnego artykułu eksportowego, jakim jest ryba, należałoby: *rozbudować* na



Państwowe Gospodarstwo Rybne w Łachwie —  
akwedukt, przeprowadzający wodę drewnianą rynną  
pod torem kolejowym.



Polesiu gospodarstwa rybne, pobudować szereg nowoczesnych lodowni oraz wytwórnice konserw rybnych, zarybić jeziora zamknięte, wprowadzić ostrzejsze rygory respektowania ustawy rybackiej, wreszcie oprzeć organizację zbytu ryby o spółdzielnie do tego powołane.

Dzisiejsza produkcja ryby na Polesiu przekracza liczbę 1.500.000 kg., w czym z rzek i jezior około 1.300.000 kg. Biorąc pod uwagę poważny wzrost produkcji ryby hodowanej w starzach, możliwości powiększenia zalewów, żywą propagandę i pracę dydaktyczną wśród ludności poleskiej, zmierzającą do zaprowadzenia planowej i racjonalnej gospodarki rybnej na rzekach i jeziorach poleskich, ewentualne inwestycje w przyszłym przemyśle rybnym, zorganizowanym według dzisiejszych wymagań techniki, należy stwierdzić, iż gospodarstwo rybne na Polesiu ma przed sobą wielką przyszłość.

Bardzo pouczający był pokaz łąk zmeliorowanych i niezmeliorowanych urządzony w stoisku Poleskiej Izby Rolniczej. Pokaz ten wykazał bardzo dobitnie, jak wielkie korzyści może dać rolnikowi racjonalna uprawa łąk.

Hodowla bydła na Polesiu nie rozwija się należycie dzięki brakowi paszy i niskiemu gatunkowi siana, którego produkcja i jakość wzrosła z chwilą przeprowadzenia melioracji i zaprowadzenia racjonalnej uprawy łąk. Według obliczeń fachowców wartość zwiększonej, na skutek melioracji, produkcji siana wzrosła o kwotę 29 milionów zł. rocznie.

W chwili obecnej prowadzona jest wśród rolników przez Poleską Izbę Rolniczą akcja propagandowo-doświadczalna; dotychczas założono ponad 46 ha łąk.

Z zagadnieniem łąk i pastwisk łączy się hodowla bydła. Jak wyżej wspomniałem nie jest ona należycie rozwinięta, i to nie tylko z braku paszy i złego gatunku siana, ale poprostu rolnicy polescy sprzedają bydło celem zdobycia gotówki potrzebnej na zakup ziemi skomasowanej, na nowe zabudowania gospodarskie, na koszty komasacji, spłatę zobowiązań, zaległości podatkowe, działy rodzinne i t. d.

I w tym zakresie jednakże prowadzona jest przez Poleską Izbę Rolniczą energiczna akcja w terenie, zmierzająca do podniesienia hodowli bydła przez: urządzenie pokazów hodowlanych,

przeглядów i stacjonowanie buhai, kontrolę mleczości, oraz hodowlę rodowodową; ponadto przy Izbie został zorganizowany Związek Hodowców Bydła.

Mimo tych niedomagań hodowlanych i trudności pośrednich z tym związanych, rozwinęły się na terenie Polesia spółdzielnie mleczarskie, przy czym objęły one wszystkie tereny zdolne do produkcji wystarczającej ilości mleka.

Poniższe liczbowe zestawienie, sporządzone przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. jest bardzo wymowne:

**Spółdzielnie Mleczarskie na terenie województwa poleskiego (stan na 31.XII.1936)**

P o w i a t	Ilość spółdzielni	Ilość członków	Dostarczono mleka w tys. litrów	Wyprodukowano masła w tys. kg.	Uryskano ze sprzedaży nabiału w tys. zł.	Wypłacono za nabiał w tys. zł.
1. Drohiczyn	6	3959	4.999,8	207,6	486,8	424,4
2. Pińsk	5	1367	2.364,1	82,7	267,9	219,2
3. Brześć n. B.	4	801	1.894	76,0	182,7	153,—
4. Stolin	4	1814	1.688,8	70,3	166,6	137,8
5. Kosów Poleski	2	701	1.358	54,9	134,—	116,7
6. Prużana	2	815	639,5	26,1	64,6	49,8
7. Łuniniec	2	409	255,8	11,7	27,0	20,8
8. Koszyrski	1	377	205,3	8,2	18,2	13,8
9. Kobryń	2	389	107,9	4,3	9,6	6,9
<b>R a z e m:</b>	<b>28</b>	<b>10.632</b>	<b>13513,2</b>	<b>541,8</b>	<b>1357,6</b>	<b>1142,4</b>

Bardzo ciekawe stoisko zorganizowała Szkoła Rolnicza w Duboi, wystawiając w swym efektownym, specjalnie zbudowanym pawiloniku, ekspozycję z działu rolnictwa, rybactwa, oraz narzędzi rolniczych.

Podobnie jak w innych działach gospodarstwa poleskiego, tak i w dziale rolnictwa kształcony i wychowany jest mło-





Stoisko Szkoły Rolniczej w Duboi.

dy narybek rolniczy, który po ukończeniu szkół i powrocie na teren przedstawiać będzie z czasem element o właściwym podejściu do zagadnień społeczno-gospodarczych, na którym się oprze reorganizacja rolnictwa poleskiego w najbliższej przyszłości.

Ilość młodzieży w szkołach rolniczych na Polesiu wzrasta stopniowo i w ostatnich czterech latach przedstawiała się następująco:

Rok szkolny	Liczba młodzieży
1933/34	170
1934/35	142
1936	194
1937	221

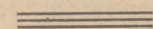
Oprócz działalności szkół rolniczych, rozwija się w terenie praca w zakresie dokształcania rolniczego.

Dużym powodzeniem cieszą się Kursy Przystosowania Rolniczego Młodzieży Wiejskiej zorganizowanej w kilkuset

zespołach, liczących kilka tysięcy członków. Na kursach tych zapoznaje się uczestników z hodowlą roślin i zwierząt domowych, oraz z prowadzeniem ogródków warzywnych. Poza tym praca w terenie zdążyła do podniesienia hodowli owiec, w szczególności kozuchowych, do zorganizowania producentów warzyw i nasion ogrodowych, do racjonalnego rozwinięcia pszczelarstwa, sadownictwa i t. d. Organizowane są ponadto w terenie wystawy rejonowe i gminne, cieszące się dość dużym zainteresowaniem, oraz zjazdy gospodarzy przodowniczych.

Żywą działalność na terenie Polesia rozwijają Koła Gospodyń Wiejskich, skupiające prawie 2000 członkiń. Koła te organizują kursy w zakresie: gotowania i pieczenia, przewożenia owoców i warzyw, zielarstwa, kroju i szycia, tkactwa, trzepania i międlenia lnu, trykotarstwa, ogródków warzywnych, uprawy lnu, soi i kwaciarstwa. Koła Gospodyń Wiejskich prowadzą ponadto kilka Ognisk Opieki nad Matką i Dzieckiem, oraz dziecińce sezonowe letnie i stałe dla dzieci do lat 7-miu (pewną liczbę dziecińców prowadzi również Z. P. O. K.).

Z powyższych uwag wynika, iż oceniając nawet pesymistycznie przyszłe zdobycze na terenie rolnictwa poleskiego, można spojrzeć bez przesady z dostateczną dozą optymizmu w nadchodzące jutro.



#### IV. Przemysł.

Przemysł reprezentowany był na „Jarmarku“ w 9 stoiskach.

Wystawiono z terenu poleskiego:

- Hrodyszcze — dykty.
- Pińsk — dykty i zapalki.

z terenu innych województw:

- Warszawa — sieci rybackie
- Chelmek — obuwie
- Żywiec — wyroby papiernicze
- Katowice — Aparaty metalowe



Polesie reprezentował przeto przemysł drzewny, posiadający dogodne warunki rozwoju ze względu na obfitość surowców. Do produkcji dykt przystąpiono na Polesiu już w roku 1898; do tego czasu używano olszynę na opał. Poleski przemysł dyktowy obsługiwał przed wojną przeważnie rynek wewnętrzny i jedynie niewielkie ilości dykt eksportowano do Anglii. Po wojnie światowej przemysł ten rozwinął się w szybkim tempie, zdobywając sobie rynki zagraniczne. Anglia, Belgia, Niemcy, Holandia, Szwajcaria, Grecja, Syria, Palestyna, Japonia, Chiny, Indie Brytyjskie, Brazylia i inne — oto imponująca lista państw, zaopatrujących się również w dyktę poleską.

O wysokości produkcji tego artykułu świadczą dane liczbowe nadesłane przez 3 fabryki („Leszcze“, „B-cia L. i A. Lourie—Pińsk, Plywood-Union—Horodyszczce). Przedsiębiorstwa te zatrudniają około 1630 robotników, produkcja roczna dykty dochodzi obecnie do 43-000 m.<sup>3</sup> Roczne obroty handlowe, dokonane jedynie w fabrykach: „Leszcze“ i „Plywood-Union“, dochodzą do 3.500.000 złotych. Przedsiębiorstwa te eksportują prawie 65% produkcji, resztę konsumuje rynek wewnętrzny.

Cały przemysł dyktowy na Polesiu reprezentuje około



Z dykty wyrabiane są gięte meble.  
Jedno ze stoisk na „Jarmarku Poleskim“.

43% ogólnopolskiej produkcji dykty, w eksporcie zaś tego artykułu uczestniczy w 73%.

Dykty poleskie produkowane są w kilkuset odmianach, mających wszechstronne zastosowanie w budowie kajaków, mebli, opakowania, samochodów, wagonów, statków i t. p.

Poza kilkoma większymi fabrykami, zakłady przemysłowe na Polesiu — to przedsiębiorstwa małe. Według danych liczbowych Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (kataster Izby w roku 1935) liczba przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Polesia przedstawiała się następująco (bez rzemiosła):

Rodzaj przemysłu	Kategoria świadectw przemysłowych			
	II—IV	V—VI	VII—VIII	Razem
Przemysł spożywczy	2	67	578	647
„ drzewny	9	89	134	232
„ mineralny	—	6	155	161
Płody rolne i hodowlane	—	4	114	118
Przemysł chemiczny	—	1	113	114
„ włókienniczy	—	2	43	45
„ galanteryjno-odzieżowy	—	—	31	31
„ poligraficzny	—	—	28	28
Elektrownie, gazownie i wodociągi	2	1	14	17
Przemysł papierniczy	—	—	12	12
I n n e	—	3	150	153
<b>R a z e m</b>	<b>13</b>	<b>173</b>	<b>1372</b>	<b>1558</b>

Z zestawienia powyższego wynika, iż najbardziej rozwinięty się na terenie Polesia przemysły: spożywczy, drzewny, mineralny, płodów rolnych i hodowlanych oraz chemiczny. Przemysły te posiadają najwięcej szans do rozwoju w przyszłości, w szczególności: przetwórnictwo mleczarskie, miodosytnictwo, tartaki, eksploatacje leśne, fabryki dykt, cegielnie i dachówkarnie, kaflarnie, rybołówstwo i połów raków, smolarnie i terpentyniarnie. Do niezorganizowanych dotychczas zupełnie,



względnie będących w stadium początkowym organizacji, a mających wielką przyszłość przed sobą, należą: przetwórnice jagód, warzyw i owoców, przetwórnice ryb, suszarnie grzybów i ziół leczniczych oraz szereg innych.

### V. H a n d e l.

Dział ten był reprezentowany na „Jarmarku Poleskim“ w 19 stoiskach, których liczba w poszczególnych branżach przedstawiała się następująco:

B R A N Ż A	Ilość stoisk
Kilimów i firanek (oraz wyroby przemysłu ludowego)	5
Galanteryjna (galanteria drzewna i metalowa)	4
Naczyniowa	3
Papierniczo - piśmiennicza	2
Włókiennicza	2
Meblarska	1
Elektrotechniczna	1
Spożywcza	1
R a z e m:	19

Liczba stoisk z galanterią, kilimami i wyrobami przemysłu ludowego świadczy o wyczuciu przez kupców - wystawców turystycznego charakteru „Jarmarku Poleskiego“, to też wystawiono przeważnie artykuły mające w tym wypadku najwięcej szans do sprzedaży.

Stosunkowo nikłe zainteresowanie kupiectwa pierwszym „Jarmarkiem“ jako imprezę targową było zupełnie zrozumiałe. W roku 1936 „Jarmark“ nie posiadał jeszcze dużej wartości atrakcyjnej z punktu widzenia obrotów handlowych, to też sortyment towarowy był naogół niewielki i mało zróżnicowany. Najprawdopodobniej udział kupiectwa w następnych „Jarmarkach“ będzie o wiele liczniejszy, przewidywane zaś przy tym obroty handlowe zadowolą z pewnością liczniejszych wystawców.

Urządzona przez Komitet „Jarmarku“ ankieta w sprawie dokonanych obrotów handlowych, życzeń i uwag zgłaszanych przez wystawców wykazała naogół dostateczny wynik „Jarmarku“ pod względem dokonywanych transakcyj; pewna liczba wystawców wyraziła zadowolenie z racji nawiązania stosunków handlowych i wyraziła zgodę na uczestniczenie w „Jarmarku Poleskim“ w roku 1937.

Ciekawie przedstawiało się w dziale handlowym stoisko Związku „Społem“. Instytucja ta, posiadająca swój oddział w Brześciu n.B. oraz składnicę w Pińsku, zdołała zorganizować na Polesiu szereg spółdzielni spożywców, których liczba stopniowo wzrasta. W roku 1936 (stan na 30 czerwca) liczba związkowych spółdzielni spożywców na Polesiu wyrażała się cyfrą 68. Wykaz porównawczy rozwoju spółdzielni związkowych w okręgu poleskim w okresie od 1933 r. do roku 1936 przedstawiał się zgodnie ze sprawozdaniem lustratora okręgowego następująco:

	1933	1934	1935	1936 (na 30 czerwca)
Liczba spółdzielni	19	45	57	68
„ członków	2939	3465	5183	5442
„ sklepów	27	52	69	76
O b r o t y	823.500	1.041.088	1.540.083	
Udziały w złotych	27.187	38.906	58.714	
Fundusze społeczne	39.939	66.318	76.682	
W ciągu roku odbyło się:				
a) walnych zgromadzeń	24	64	95	
b) posiedzeń Rady Nadzorczej	76	218	332	

Przenikanie idei spółdzielczej w teren wiejski wyda na Polesiu w niedalekiej przyszłości odpowiednie rezultaty, stawiając wymianę dóbr gospodarczych na właściwym poziomie. Dotychczas wymiana ta opierała się na podstawach niewłaściwych; opanowana była w wielu wypadkach przez ludzi o wątpliwych często kwalifikacjach zawodowych z punktu widzenia współczesnych wymagań racjonalnej organizacji i metod pracy kupieckiej. Ten stan rzeczy nie przynosił należytych korzyści ludności wiejskiej.



To też z zadowoleniem należy powitać powstające na Polesiu spółdzielnie spóżywców oraz rolniczo-handlowe, których liczba wzrasta powoli z roku na rok.

Spółdzielczość wprowadza w teren pewien ład i planowość, organizując produkcję i wymianę dóbr gospodarczych na zdrowych podstawach; w szczególności teren wiejski przedstawia dla działalności spółdzielczej wdzięczne pole, to też na ten odcinek należałoby zwrócić baczniejszą uwagę.

Liczba spółdzielni handlowych na Polesiu przedstawiała się w dniu 1 stycznia 1937 r. następująco:

Spółdzielnie rolniczo - handlowe				Spółdzielnie spóżywców		Razem
Zw.Sp.R. i Zar. Gosp.	otrzymały oświadczenie	W stadium organizacji z udziałem Instruktoratu	Dzikie w kontakcie z Instruktoratem	Należące do Zw. «Społem»	Dzikie	
21	19	11	22	69	49	191

Spółdzielnie rolniczo - handlowe są przedsiębiorstwami drobnymi, działającymi na terenie wsi; posiadają ponadto nadbudówki w postaci Powiatowych Spółdzielni Rolniczo - Handlowych, których jest w tej chwili cztery (Brześć n.B., Pruzana, Drohiczyn i Kamień Koszyrski; dalsze spółdzielnie powiatowe znajdują się w stadium organizacji. (Nadmienić wypada, iż dane liczbowe, dotyczące się liczby spółdzielni niezwiązanych na Polesiu, są jedynie przybliżone.)

Stosunek procentowy liczby spółdzielni spóżywców oraz rolniczo - handlowych objętych statystyką do liczby przedsiębiorstw handlowych nie spółdzielczych w zakresie artykułów spóżywczych oraz płodów rolnych i hodowlanych przedstawiał się na Polesiu następująco:

B R A N Ż A*)	Ilość przeds. handlowych w/g kategorii						Liczba spółdz.	Stosunek procent.
	I.	II.	III.	IV.	V a i b	Ra- zem		
Artykuły spóżywcze	—	106	943	4277	24	5350	191	3,3
Płody rolne i hodowlane	—	13	65	324	—	402		
Razem	—	119	1008	4601	24	5752		

\*) Dane Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z r. 1935.

Z zestawienia powyższego wynika, iż przeważająca liczba przedsiębiorstw handlowych na Polesiu — to drobne organizmy, prowadzące wymianę dóbr chaotycznie, co dla niezorganizowanego stojącego na niskim poziomie gospodarstwa nie mogło wyjść na dobre; natomiast liczba spółdzielni handlowych jest na Polesiu daleka od normy wystarczającej.

W związku z rozwojem spółdzielczości rodzi się paląca potrzeba przygotowania kadry młodych i fachowo wykształconych spółdzielców - zawodowców, którzyby mogli kierować powstającymi placówkami spółdzielczymi.

3-kl. Koedukacyjnia Szkoła Handlowa w Brześciu n.B. zorganizowała 2-miesięczny Kurs Samorządowo - Spółdzielczy dla młodzieży, posiadającej wykształcenie 6 kl. gimnazjum dawnego typu. W roku 1936 uruchomiono przy tejże uczelni dodatkową klasę czwartą specjalną, o kierunku spółdzielczym, przez naczoną dla absolwentów szkół handlowych, którzy — po ukończeniu nauki w klasie czwartej i odbyciu odpowiedniej praktyki — posiadają dostateczne kwalifikacje do pracy spółdzielczej.

W roku 1935 została zorganizowana przy Gimnazjum Kupieckim w Pińsku Roczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego, do której przyjmowani są jedynie synowie rolników. Program naukowy tej uczelni oparty jest o przedmioty zawodowo -spółdzielcze. Wychowankowie otrzymują oprócz wiadomości teoretycznych przeszkolenie praktyczne we własnej spółdzielni „Siła“ i mają sposobność bezpośredniego zetknięcia się ze sklepem, jego organizacją i techniką pracy oraz z klientami, których osobiście obsługują.

Wzrastająca liczba młodzieży w szkołach handlowych na terenie Polesia świadczy o przenikającym coraz bardziej w społeczeństwie zrozumieniu dla zawodu kupieckiego; dalszy natomiast rozwój szkolnictwa handlowego pozwoli na przygotowanie fachowo wykształconego narybku kupieckiego, na którym oprze się w niedalekiej przyszłości organizacja handlu.

Stan liczbowy młodzieży w ostatnich trzech latach przedstawiał się w szkołach handlowych na terenie Polesia następująco:



TYP SZKOŁY	Rok szkolny		
	1934/35	1935/36	1936/37
<b>A. Ogólno-handlowe</b>			
3-kl. Szkoła Handlowa w Brześciu nB.	94	166	117
3-kl. Szkoła Handlowa w Pińsku	46	62	78
3-kl. Szkoła Handlowa w Kosowie Poleskim	65	65	81
Gimnazjum Kupieckie w Brześciu nB.	—	—	111
Gimnazjum Kupieckie w Pińsku	—	—	82
R a z e m:	205	293	469
<b>B. Specjalne spółdzielcze</b>			
2- miesięczny Kurs Samorządowo - spółdzielczy w Brześciu n. B.	17	—	—
4-ta kl. specjalna o kierunku spółdzielczym	—	19	21
Roczna Szkoła Przynależności Kupieckiego w Pińsku	—	30	41
R a z e m:	17	49	62
O g ó ł e m :	222	342	531

Trudno w tej chwili przewidzieć, w jakim stopniu spółdzielczość handlowa zdoła opanować wymianę na Polesiu. Według opinii instruktorów spółdzielczych, ludność wiejska wykazuje dużo dobrej woli w tym kierunku i chętnie przystępuje do organizacji handlowych placówek spółdzielczych.

Najprawdopodobniej spółdzielnie zdobędą sobie poważne stanowisko na terenie wiejskim, kapitał zaś prywatny utrzyma zdobyte pozycje w większych środowiskach, oraz w dziedzinach handlu, wymagających poważniejszych środków materialnych i ryzyka, na który spółdzielnie pozwolić sobie nie będą mogły.

Liczba placówek indywidualnych w handlu towarowym dosięgła na Polesiu w roku 1935 liczby 8051 wobec której liczba spółdzielni handlowych jest nieporównanie mała.

Utrzymywanie pewnej proporcji w liczbie placówek spółdzielczych, oraz niespółdzielczych pozwoli na utrzymanie wolnej konkurencji, która wpływać będzie dodatnio na żywotność wymiany i jej racjonalne metody, co ze wszechmiar jest wskazane. Zresztą w obecnej chwili zagadnienia tego, w tym czy w innym kierunku, przesądzać nie można.

## VI. S z t u k a.

Dział ten reprezentowało na „Jarmarku Poleskim“

4 wystawców.

Artystka rzeźbiarka *Balbina Świtycz-Widacka* z Kobrynia wystawiła ponad 20 większych i kilka mniejszych rzeźb artystycznych, z pośród których wyróżniały się popiersia Ks. Biskupa Kazimierza Bukraby i znanej powieściopisarki polskiej, Marii Rodziewiczówny.



B. Świtycz - Widacka. — Popiersie M. Rodziewiczówny.



Ogólnym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się: figura siedzącego dziecka, grupa bridge'istów, składająca się z pięciu oddzielnych główek, grupa „radiosłuchaczy“, oraz projekt pomnika T. Klościszki. Ponadto wystawiła artystka próbki swych wyrobów ceramicznych.



„Wygrywający“  
B. Świtycz z Widacka — Główki z grupy bridge'istów.

Prace B. Świtycz-Widackiej stoją na wysokim poziomie artystycznym, nie powtarzają się w kompozycji i odznaczają się oryginalnością pomysłów, oraz anatomiczną dokładnością budowy człowieka.



J. Dymicz. — Łąki poleskie.

Jan Dymicz z Pińska, którego twórczość można określić jako „nowoczesny impression“, wystawił kilkanaście swych prac, krajobrazów i portretów o motywach poleskich.



J. Dymicz. — Jeden z wystawionych obrazów.



J. Dymicz. — Chata rybacka koło Pińska.



P. Pietrozawodzki z Pińska wystawił: płaskorzeźbę, rytą w dębinie, nieco symboliczną o rysunku *modernizowanym*, przeznaczoną jako dekoracja salonu, galanterię w postaci oprawy rogów, rzeźbiony wieszak dla myśliwego, odlany z betonu kapitol do pilastra (zmodernizowany gotyk), sztukaterię budowlaną i fotografie.

Teodor Ławrow z Pińska wystawił: fragment witrażu, pocztówki przedstawiające typy i fragmenty Polesia na szarym papierze ze szlakami ludowymi, garnki poleskie horodniańskie, malowane na kolor płótna poleskiego ze szlakami ludowymi, oraz garnki polewane różnymi kolorami z namalowanymi na nich liśćmi drzew poleskich. Ponadto w stoisku Kół Gospodyń Wiejskich powiatu pińskiego wystawił p. Ławrow karykatury — typy Poleszuków, oraz kolekcję szlaków ludowych poleskich.

### Zestawienie wpływów i wydatków związanych z wystawą

#### WYDATKI

##### ADMINISTRACYJNE.

1. Pobory personelu wystawy	1.298 zł. 70 gr.
2. Świadczenia socjalne za pracowników	218 zł. 50 gr.
3. Diety i koszty podróży członków Komitetu	80 zł. —
4. Wydatki kancelaryjne, telefon, porto i inne	355 zł. 71 gr.
5. Asekuracja budynków wystawowych	128 zł. 75 gr.
6. Propaganda wystawy	954 zł. 55 gr.
7. Wydatki sekcji kwaterunkowo-żywnościowej	67 zł. 30 gr.
8. Wydatki sekcji sportowo-impresowej	1184 zł. 67 gr.
9. Wydatki na orkiestrę	500 zł. —
10. Wydatki na oświetlenie wystawy	697 zł. 59 gr.
11. Wydatki różne	224 zł. 80 gr.

Razem 5.710 zł. 57 gr.

##### INWESTYCYJNE.

1. Budowa 2-ch pawilonów	13.170 zł. 08 gr.
2. Budowa restauracji oraz werandy przy niej	4.359 zł. 69 gr.
3. Budowa domu administracyjnego	2.058 zł. 17 gr.
4. Budowa estrady dla orkiestry	918 zł. 80 gr.
5. Budowa bramy wejściowej	449 zł. 20 gr.
6. Urządzenie i wykopanie sadzawek do ryb	2.200 zł. —

7. Urządzenie trawników	731 zł. 83 gr.
8. Budowa głównej alei z trylinek	731 zł. 83 gr.
9. Urządzenie wodociągu	952 zł. 43 gr.
10. Budowa i urządzenie instalacji elektrycznej	1.793 zł. 75 gr.
11. Ubezpieczenie społeczne robotników	371 zł. 75 gr.

Razem: 27.254 zł. 70 gr.

Ogółem 32.965 zł. 27 gr.

#### DOCHODY

1. Opłaty wejściowe	6.557 zł. 64 gr.
2. Opłaty za stoiska	4.957 zł. 50 gr.
3. Subwencje	1.500 zł.

Razem: 13.015 zł. 14 gr.

Niedobór 19.950 zł. 13 gr.

Ogółem 32.965 zł. 27 gr.

Pozostały majątek imprezy „Jarmark Poleski“ z 1936 r. przedstawia się jak następuje:

#### NIERUCHOMOŚCI

1. Pawilon o powierzchni 750 m <sup>2</sup>	13.170 zł. 80 gr.
2. Pawilon o powierzchni 750 m <sup>2</sup>	4.357 zł. 69 gr.
3. Pawilon restauracyjny z werandą krytą	2.058 zł. 17 gr.
4. Budynek Administracyjny	918 zł. 80 gr.
5. Estrada dla orkiestry	449 zł. 20 gr.
6. Brama wejściowa	2.200 zł. 28 gr.
7. Sadzawki dla ryb	952 zł. 43 gr.

Razem: 24.107 zł. 37 gr.

#### RUCHOMOŚCI.

1. Lampy elektryczne wraz z całą instalacją:	
klosze o średnicy 350 mm 25 szt. á 12 zł. 50 gr. =	312.50
klosze o średnicy 350 mm 20 szt. á 15 zł. 50 gr. =	310.00
klosze o średnicy 250 mm 10 szt. á 8 zł. 75 gr. =	87.50
	zł. 810.
2. Konewki ocynkow. 1 szt.	3
3. Taczki drewniane 15 szt.	zł. 214.31
4. Taśma stalowa 20 metr.	zł. 35
5. Linka konop. 18 metr.	zł. 10

Razem: zł. 1.072.31

Ogółem zł. 25.179.68



## W Y K A Z

### firm, które brały udział w „Jarmarku Poleskim” w Pińsku.

#### 1. R Z E M I O S Ł O.

Nazwa firmy	Adres	Branża
Ajzenberg J.	Pińsk, Piłsudskiego 32	zegarmistrzowstwo
Awerbuch Jan	Brześć n.B., Steckiwickza 17	szkly szklane
Bućko Aleksander	Pińsk, Cmentarna 15	meble
Brajczewski St.	Brześć n.B., Soborna 3	odlewy żelazne
B-cia Finkielsztejn	Dawidgródek	wyroby garbarskie
Dzięcioł B.	Brześć n.B., Steckiwickza 7	instrumenty muzyczne
Feldman Mordko	Pińsk, Kościuszki 28	obuwie
Feldman Lejba	Pińsk, Kościuszki 5	obuwie
Fiszman D.	Brześć n.B., Hale Targowe 18	łóżka żelazne
Girszewicz Józef	Pińsk, Piłsudskiego 58	meble i żyrandole
Greczko J.	Dawidgródek	wyroby kowalskie i bedn.
Grodzki Franciszek	Brześć n.B., Steckiwickza 34/36	kasy ogniotrwałe
Globerman Szloma	Pińsk, Kozia 10	sedesy
Gryszczak Krzysztof	wieś Targoszyce, gm. Żabczyce	wyrob. czeczot.
Holcman S.	Stolin	widok fot. Polesia
Jewdosiuł P.	Brześć n.B., 3 Maja 13	koszykarstwo
Janowska R.	Pińsk, Kościuszki 33	gorsety damskie
Jasiński Grzegorz	Pińsk	wyroby kamieniarskie
Jacyna A.	Brześć n.B., Dąbrowskiego 115	szczotki
Kowalski Marceii	Brześć n.B., Jagiellońska 85	wyroby kowalskie
Kuper Sruł	Pińsk,	pieczywo i wyr. cukiern.
Kalko Maksym	Pińsk, Rynek 4	wyroby wędliniarskie
Kuresman Goldman	Pińsk	wyroby gorseciarskie
Kodziński Jan	Brześć n.B., Listopada 28	obuwie
Lewin J.	Pińsk, Północna 8	walizy i introligatorstwo
Maksymowicz Paweł	Brześć n.B., Steckiwickza 34/36	rusznikarstwo
Nowakowski F.	Brześć n.B., 3 Maja 3	ubioy męskie
Newdak Józefa	Pińsk	wyrob lalek
Prytyka Judel	Pińsk, 3 Maja 11	meble
Pietrań Aleksander	Brześć n.B., Muchawiecka 58	szkly emaliowane
Poleszczuk	Pińsk, Poprzeczna 17	łódki i modele odlewów
Piotrowski	Brześć n.B. 3 Maja 33	wyroby mech. i grawerskie
Pietraszek i Falkowski	Brześć n.B., Steckiwickza 27	wyroby rymarskie
Płatek Andrzej	Brześć n.B., Steckiwickza 28	obuwie
Portnoj Lejzor	Łachwa	obuwie

Nazwa firmy	Adres	Branża
Rozenberg M.	Brześć n.B., Dąbrowskiego 115	szczotki
Szkoła Rzem. Przem.	Brześć n.B.,	wyroby stolarskie i ślusarskie
Suwaks S.	Brześć n.B., Dąbrowskiego 65	wyroby tokarskie
Sidlik Zasman	Pińsk, Piłsudskiego 4	wyroby tokarskie
Szlossenbergr Sruł, Giecel	Pińsk, Szeroka 7	wyroby kotlarskie
Stasieluk Kazimierz	Pińsk, Kolejowa 13	pieczywo i wyr. cukiern.
Spółdz. Krawiec. Bieliżn.	Brześć n.B., Steckiwickza 46	krawiectwo i bieliźniarstwo
Strzemieczny Z.	Brześć n.B., Steckiwickza 46	ubioy męskie
Szulman P.	Brześć n.B., Dąbrowskiego 110	ubioy męskie
Szlakman Szerko	Pińsk, Zawalna 42	koldry watowe
Szlosberg Dawid	Pińsk, Pereca 31	introligatorstwo
Spółdzielnia Szewców	Dawidgródek	obuwie
Sobczak Władysław	Łachiszyn	modele kościoła
Sikora Dionizy	Kamień Koszyrski	model kurnej chaty
Wejcel Mowsza	Pińsk, Plac 3 Maja 55	tapicerstwo
Wiedomlańska Jenta	Pińsk, Moniuszki 3	kraw. damskie
Wyrzykowski Bolesław	Brześć n.B., 3 Maja 2	wyrób pomników
Żukowski Elias	Pińsk, Kolejowa 87	łódka i kajak

#### 2. PRZEMYSŁ LUDOWY.

Nazwa firmy	Adres	Branża
Koło Gospodyń Wiejskich	pow. brzeski	wyroby przemysłu ludowego
Koło Gospodyń Wiejskich	pow. kobryński	wyroby przemysłu ludowego
Koło Gospodyń Wiejskich	pow. piński	wyroby przemysłu ludowego
Koło Gospodyń Wiejskich	pow. drohiczyński	wyroby przemysłu ludowego
Koło Gospodyń Wiejskich	pow. łuniniecki	wyroby przemysłu ludowego
Koło Gospodyń Wiejskich	pow. kosowski	wyroby przemysłu ludowego
Koło Gospodyń Wiejskich	pow. stoliński	wyroby przemysłu ludowego
Szkoła Rolnicza żeńska Planta p-ta Zapрудy		wyroby przemysłu ludowego
Państw. Szkoła Roln. Dubica,	pow. Brześć n.B.	wyroby przemysłu ludow.

#### 3. ROLNICTWO

Nazwa firmy	Adres	Branża
Poleska Izba Rolnicza	Brześć n.B.	łakarstwo
Kółko Rybackie	Pińsk	narzędzia rybackie
Majątek Mutwica	pow. piński, p-ta Moroczno	byczki, kury, kaczk ryby, rolnictwo, żywe ryby. i gołębie
Ordynacja Dawigródecka	Dawidgródek	gospodarstwo leśne
Poleska Spółdzielnia Rybacka	Pińsk, Warszawa	żywe ryby
Spółdzielnia Mleczarska	Drohiczyn (Wydz. Pow.)	masło i sery
Szkoła Rolnicza	w Duboi	pszczelarstwo, przeróbka lnu,
Turczyński P.	majątek Holje	żywe ryby



#### 4. PRZEMYSŁ.

Nazwa firmy	Adres	Branża
„Bata“	Chełmek	obuwie
Izba Przem. - Handlowa	w Wilnie	wykresy
Fabryka Dykt „Leszcze“	Pińsk	dykty klejone
Fabryka Dykt „Plywood“	Pińsk	dykty klejone
Fabryka Dykt B. ci L. i A. Lourie	Pińsk	dykty klejone
Fabryka Bibulek „Solali“	Żywiec	tutki i bibułki
„Iwis“	Warszawa, Marszałkowska 129	sieci rybackie
Polski Monopol Zapalczany,		
Fabryka „Progres“ „Wulkan“	Pińsk	zapałki
„Silesia“	Katowice	aparaty metalowe
„Amo“	Warszawa, Solec 26	galanteria
Bakalczuk M.	Pińsk, Kościuszki 36	radioaparaty
Bieltox	Brześć n.B., Unia Lubelska 44	manufaktura
Bazar Przem. Ludowego	Brześć n.B.,	wyroby ludowe
Bryndas R.	Lwów, Kopernika 20	wyroby przem. lud.
Fizman D.	Brześć n.B., Hale Targowe 18	łóżka żelazne
„Inwentrix“	Lwów, Jelina 9	galanteria żelazna
K. K. O.	Pińsk	wykresy propagandowe
Londyński E.	Brześć n.B., Szpitalna 73	pralki
Leszczyński A.	Warszawa, Folwarczna 15	art. techniczne
Lapo	Warszawa, Jagiellońska 36	galanteria i wyroby techniczno_chemiczne
Polański J.	Warszawa, Nowy Zjazd 9	kilimy
Rozenberg M.	Brześć n.B., Dąbrowskiego 155	szczotki
Spółdzielnia Spożywców „Spółem“	Warszawa, Oddz. Pińsk	produkcja spóldz.
Sernik G. M.	Pińsk, Rynek 68	wyroby ludowe
Świdorski Henryk	Warszawa, Freta 11	galanteria
Zielzpok	Brześć n.B., Unia Lubelska	rośliny lekarskie

#### 6. SZTUKA

Nazwa firmy	Adres	Branża
Dymicz Jan	Pińsk, Kościuszki 8	obrazy
Ławrow T.	Pińsk, Puławskiego 6	witraże kościelne
Pietrozawodzki Paweł	Pińsk, Piękna 6	rzeźby drzewne
Świtycz - Widacka Balbina	Kobryń	rzeźby artystyczne

#### Spis rzeczy.

1. Słowo wstępne	str. 3.
2. Geneza „Jarmarku Poleskiego“	„ 5.
3. Działy „Jarmarku Poleskiego“ i warunki uczestnictwa	„ 9.
4. Przegląd poszczególnych działów. Rzemiosło	„ 13.
5. Przemysł ludowy	„ 20.
6. Rolnictwo	„ 25.
7. Przemysł	„ 31.
8. Handel	„ 34.
9. Sztuka	„ 39.
10. Zestawienie wpływów i wydatków, związanych z wystawą	„ 42.
11. Wykaz firm, które brały udział w „Jarmarku Poleskim“	„ 44.



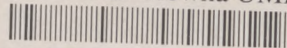
*E R R A T A.*

Strona	W i e r s z	N a p i s a n o	Powinno być
3	4-ty od góry	dopiera	dopiero
6	24-ty od góry	sfinansowana	sfinansowana
8	5-ty od dołu	„Jarmark Poleski“ — korowód dożyn- kowy.	Poleski korowód dożynkowy.
14	4-ty od góry	usug	usług
14	14-ty od góry	rzemieślnicze	rzemieślnicze
14	25-ty od góry	lug	lub
15	tabela	uczenic	uczennic
19	4-ty po tabelce	conajmniej	co najmniej
23	7-my od góry	jagód i grzybów	jagód, jarzyn i owoców
25	9-ty od góry	ze siebie	z siebie
27	20-ty od góry	organizowane obecnie są	obecnie są orga- nizowane
29	9-ty od góry		Po R.P. brak zna- ku przestankowego (przecinka)
31	3-ci od góry	Aparaty	aparaty
46	9—10 od góry	opuszczono	5. Handel



Bp. Gkx. Fbp  
Bb. Gkx. Fbp  
Epgb  
Bm. Gkx. Fbp

Biblioteka Główna UMK



300040042263



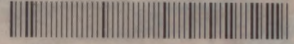
30 ✓



Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

804501

Biblioteka Główna UMK



300040042263



Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

804501

Biblioteka Główna UMK



300040042263

